GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 4 (1454) • 23 stycznia 2020 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

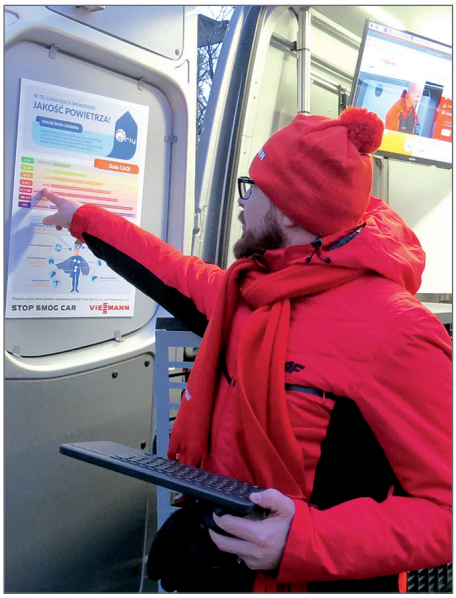
W numerze m.in.: jak działa e-recepta, sukces „Czantorii”, stulatka z Polany, bale myśliwskie, dotacje na usuwanie azbestu, robimy szopkę, beskidzkie sałasznictwo, śliski temat, wierszyki dla babci i dziadka, wspomnienie o Danucie Kolarczyk



Janusz Śliwka oraz Karolina Kidoń przyjęli z rąk burmistrza miasta Przemysława Korcza oraz przewodniczącego Rady Miasta Marcina Janika Nagrodę Burmistrza Miasta w Dziedzinie Upowszechniania i Ochrony Kultury. Fot. K. Francuz

OKRUCHY PO KOLĘDZIE

Od świąt Bożego Narodzenia minęło sporo czasu, w sklepach i mediach nie widzimy już tematycznych sloganów, a z domów oraz ulic powoli znikają świąteczne ozdoby. Pomimo to 18 stycznia w MDK „Prażakówka” odbył się koncert kolęd, którego nazwa wskazywała, że pomimo tematyki wykonywanych utworów wyjątkowo wpasowuje się w obecny czas. Koncert „Okruchy po kolędzie” zorganizowany został z inicjatywy społeczników, a przygotowali go czołowi artyści ustrońskiej sceny muzycznej. Więcej na str. 9



CIEPŁO Z POMPY

W miniony weekend Ustroń brylował w mediach. Na Czantorii TVP zapraszało do zabawy na stoku, na rynku Radio Zet zbudowało górkę do zjeżdżania, mini trasy dla biegówek i snowboardu oraz małe lodowisko, a nad miastem unosił się smog. Najgorsza sytuacja miała miejsce w piątek 17 stycznia, potem powoli zaczęła się poprawiać. O zanieczyszczeniu powietrza i sposobach, jak samemu ograniczyć emisję CO_2 można było porozmawiać na rynku z przedstawicielami firmy Wiessman. Więcej na str. 7





W akcji Patryk Jokiel z Czeskiego Cieszyna Więcej o XXVI Międzynarodowym Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Miasta Ustronia piszemy na str. 16. Fot. Agnes Nagy

e-recepta

RÓWNIEŻ DLA BABCI I DZIADKA

W związku ze zbliżającym się dniem Babci i Dziadka postanowiliśmy opisać rozwiązanie, które niedawno stało się codziennością osób korzystających ze służby zdrowia. Osoby starsze to spora grupa, która musi wyjątkowo dbać o swoje zdrowie, a przyjmowanie recept od lekarza jest tego nieodzownym elementem. Ich dotychczasowa forma była dobrze znana i stosowana od wielu lat, a innowacje z pewnością mogą stanowić nie lada wyzwanie. **E-recepta to elektroniczny odpowiednik tradycyjnej recepty papierowej.** Po wystawieniu przez lekarza trafia ona do systemu na Internetowe Konto Pacjenta. Jakie korzyści mają wynikać z tego rozwiązania? W artykułach opisujących tę metodę możemy przeczytać, że *po wystawieniu przez lekarza taka recepta nigdy się nie zniszczy, ani nie zgubi, a pacjent zawsze ma ją pod ręką, dodatkowo jest zawsze czytelna, więc nie ma ryzyka, że pacjent otrzyma niewłaściwy lek. Wszystkie e-recepty zapisują się na Internetowym Koncie Pacjenta i tam można sprawdzić ich dawkowanie. Rodzice mogą też w ten sposób sprawdzać dawkowanie leków przepisanych swoim dzieciom do 18. roku życia.* Niewątpliwie są to plusy, które mogą przemawiać na korzyść e-recepty. Realizujemy ją na podstawie czterocyfrowego kodu, który otrzymamy e-mailem lub SMS-em, możemy też poprosić o wydruk informacyjny od lekarza – wszystko zależy od tego, czy i w jaki sposób skonfigurujemy swoje Konto Pacjenta. I tu właśnie rozpoczynają się przysłowiowe schody... Założenie Konta Pacjenta okazuje się bowiem dosyć skomplikowane i czasochłonne nie tylko dla osób właściwych wiekiem Babciom i Dziadkom. Aby założyć takie konto należy wejść na stronę www.pacjent.gov.pl i zalogować się za pomocą e-dowodu lub Profilu Zaufanego. Do skorzystania z pierwszej opcji konieczne jest posiadanie czytnika NFC, który podłączamy do komputera i korzystając z odpowiedniego oprogramowania logujemy się do systemu. Opcja ta dotyczy wyłącznie dowodów wydawanych od marca 2019 r. Profil Zaufany to natomiast podpis elektroniczny służący do podpisywania podań i wniosków składanych do podmiotów publicznych. Możemy go założyć online korzystając ze strony banku, o ile oferuje on taką możliwość. W tym celu logujemy się na swoje konto, przechodzimy procedurę, a bank zweryfikuje nasze dane. Ja zdecydowałam się na skorzystanie z tej możliwości. Pomimo, iż system co jakiś czas pokazywał błąd i musiałam rozpoczynać proces od nowa, to w końcu udało mi się zalogować do systemu, a zajęło mi to około 30 minut. Drugą możliwością jest rejestracja w serwisie pz.gov.pl i udanie się w ciągu 14 dni do oddziału NFZ, urzędu gminy, urzędu skarbowego lub innej placówki oznaczonej znakiem PZ, gdzie nasz podpis zostanie potwierdzony. Po wybraniu jednej z dwóch opcji i odpowiednim wykonaniu wszystkich kroków posiadamy już Profil Zaufany i możemy korzystać z Konta Pacjenta oraz zawartych w nim e-recept. Jak wygląda to w praktyce? Postanowiłam zapytać o to pracowników ustrońskich przychodni, którzy mają styczność z tematem na co dzień. Dowiedziałam się, że co prawda rozwiązanie weszło w życie zaledwie kilka dni temu i ciężko jeszcze realnie je ocenić, ale do tej pory nie zdarzyło się, aby korzystający z usług placówki zwracali się z prośbą o pomoc lub uskarżali na niedogodności związane z e-receptą. Pacjenci często pytają i są ciekawi nowości, konsultują się więc z personelem placówek, a wiele osób zaznajomiło się już z rozwiązaniem i chodzi do apteki z telefonami. W przypadku osób starszych również się to zdarza, jednak najczęściej lekarze wystawiają dla nich papierowy wydruk informacyjny, na którym również znajduje się kod recepty. Jest to ułatwienie dla tych, którzy nie posiadają odpowiedniego rodzaju telefonu komórkowego, a wirtualny świat jest im obcy. Apteki również są przygotowane na wprowadzenie e-recepty. W razie otrzymania recepty na większą ilość opakowań klienci nadal mogą korzystać z formy nazywanej uprzednio „odpisem" i zakupić wybraną ilość. Obecnie nazywa się to „częściowym wykorzystaniem recepty", którą można następnie zrealizować w dowolnym czasie. Warunkiem jest zakup pozostałych sztuk w tej samej aptece. **Karolina Francuz**

PRAWIE 3 TYSIĄCE

W poprzednim tygodniu informowaliśmy, że zebranych zostało 2.510 podpisów pod petycją do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa na skrzyżowaniach ul. Katowickiej z ul. Dominikańską, ul. A. Brody, ul. Myśliwską, ul. Akacjową. Zapowiadaliśmy również, że ostatecznie do poniedziałku 20 stycznia można donieść listy z podpisami. Dostarczono jeszcze 5 list i ostateczny wynik akcji obywatelskiej ustroniaków to 2.902 podpisy. Możemy być z siebie dumni!

Aktywnie w sprawie DW941 działa radny Sejmiku Województwa Śląskiego Andrzej Molin (burmistrz Wisły 2006-2010). W kolejnym numerze napiszemy, co wynika z korespondencji radnego z ZDW. **(mn)**

to i owo z okolicy

Bilans wielkiego grania WOŚP 2020 w powiecie cieszyńskim jest następujący (rekordowy): Cieszyn – 161 427,38 zł, Skoczów –138 614,12 zł, Ustroń – 85 771,02 zł, Wisła – 66 277,24 zł, Pruchna – 46 238,59 zł, Istebna – 32 256,20 zł, Zebrzydowice – 36 123,50 zł, Chybie – 22 781 zł, Goleszów – 21 268,49 zł, Kończyce Wielkie – 12 736 zł.

W minioną niedzielę w Brennej zorganizowano Noworoczny Koncert Charytatywny. Wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Celem koncertu było zebranie funduszy na zakup elektrycznego wózka dla Aleksandra Hellera z Brennej, byłego policjanta, który uległ poważnemu wypadkowi. W policji służył 25 lat.

* * *

W sąsiedniej gminie Goleszów budżet na 2020 rok to dochody rzędu 60 507 768 zł i wydatki w kwocie 62 771 510,10 zł. Pośród inwestycji zaplanowano m.in. 500 000 zł na dokończenie remontu przedwojennego ratusza, siedziby władz gminy. Na budowę i modernizację gminnych mostów pójdzie okrągłe 1,5 mln zł, a kolejne 1,2 mln zł na modernizację dróg gminnych.

* * *

13 stycznia 105. urodziny obchodziła emerytowana nauczycielka Rozalia Buczek – mieszkanka Chybia. Z gratulacjami dla jednej z najstarszych Polek pospieszyli wójt gminy Janusz Żydek i przewodniczący Rady Gminy Chybie Piotr Gmuzdek.

* * *

Na początku lat 30. ubiegłego wieku pośród cieszyńskich rzemieślników, byli m.in. pilnikarze, przetacznicy, nożownicy i grzebieniarze, natomiast wśród kupców handlarze pierzem i hurtownicy soli. Działała też wypożyczalnia... fortepianów. Obecnie pośród rzemieślników można spotkać jeszcze złotnika, zegarmistrza, fryzjerów, szewca i zduna.

* * *

Wszystko gotowe do rozpoczęcia modernizacji ulicy Z. Kossak-Szatkowskiej w Skoczowie. Inwestycja ma kosztować ponad 4,5 mln zł. Na remont gmina pozyskała ponad 2,5 mln zł dofinansowania z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych.

* * *

Wisła chce wybudować tężnię solankową. Idzie za przykładem Jaworza. Na razie jest to raczej odległy plan. Miejsce wybrano, ale potrzeba funduszy… **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

U W A G A !
Przedsiębiorcy handlujący napojami alkoholowymi

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku złożenia oświadczenia o wartości sprzedaży napojów alkoholowych za rok 2019 r. oraz uiszczenia pierwszej raty za posiadanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności pierwszej raty upływa 31 stycznia 2020 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała
60 1050 1070 1000 0001 0102 5211

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jerzy Stec	lat 65	ul. Cieszyńska

4/2020/1/N

„W momencie śmierci bliskiego uderza człowieka świadomość niczym nie dającej się zapełnić pustki…”
Ks. Józef Tischner

Wszystkim, którzy wsparli mnie słowami otuchy, nadesłali kondolencje, złożyli wieńce i kwiaty oraz uczestniczyli we Mszy Św. i ceremonii pogrzebowej mojego Taty

śp. Czesława Mikołajczyka

pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie, wdzięczność i szacunek.

Aleksandra Łuckoś

4/2020/2/N

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Jerzego Steca

Burmistrzowi Miasta Przemysławowi Korczowi, dziekanowi Tadeuszowi Serwotce, ks. Proboszczowi Wiesławowi Bajgerowi, ks. Zbigniewowi Zachorkowi za wygłoszone Słowo Boże, pozostałym duchownym, rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, a także delegacji z byłego zakładu pracy, wszystkim uczestnikom pogrzebu oraz Zakładowi Pogrzebowemu Leszka Kubienia

składa
żona z dziećmi

4/2020/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112		**Straż Miejska**	**33 854-34-83**
Policja Ustroń	**33 856-38-10**		**604-558-321**
	33 854-34-13	**Pogotowie Energetyczne**	**991**
Straż Pożarna Polana	**33 854-59-98**		**33 857-26-00**
Wodociągi	**33 854-34-96**	**Pogotowie Gazowe**	**992**
	33 854-22-44	**PGNiG**	**32 391-23-03**
telefon alarmowy 994		**Kominiarz**	**33 854-37-59**
Przedsiębiorstwo Komunalne	**33 854-35-00**		**602-777-897**
		Urząd Miasta	**33 857-93-00**

FERIE ZIMOWE NA CZANTORII

W tym sezonie w każdy poniedziałek dzieci i młodzież w wieku do 16 lat uczęszczająca do ustrońskich szkół może skorzystać z akcji promocyjnej na zakup karnetów 2-godzinnych za 1 zł. Akcja ma na celu promowanie aktywności fizycznej oraz zdrowego stylu życia już od najmłodszych lat. Dodatkowo ma zachęcić dzieci i młodzież do spędzania czasu na stoku, nauki jazdy na nartach i snowboardzie oraz zabawy na świeżym powietrzu.

Karnety te upoważniają do korzystania ze wszystkich czynnych wyciągów Kolei Linowej Czantoria oraz ośrodka dla początkujących narciarzy „Lisia Polana”. Akcja obowiązuje w każdy poniedziałek i trwa do końca sezonu zimowego.

Warto również przypomnieć, że mieszkańcy Ustronia przez cały rok mogą korzystać ze zniżki, dzięki której za roczny karnet wjazdowy koleją linową zapłacą 580 zł zamiast 980 zł, a za jednorazowy bilet 15 zł (góra/dół) i 10 zł (w jedną stronę). Kolejna oferta sezonu zimowego „Aktywnie na stoku” skierowana jest do rodzin i umożliwia zakup 4 godzinnego lub całodniowego karnetu ze zniżką 10%. Dotyczy ona rodzin 2+2 oraz 2+3 niezależnie od miejsca zamieszkania.

* * *

DOTACJA NA USUWANIE AZBESTU

Miasto Ustroń w 2020 roku planuje ponownie wystąpić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach o środki finansowe na usunięcie wyrobów zawierających azbest. W związku z powyższym osoby zainteresowane usunięciem wyrobów zawierających azbest ze swoich budynków, bądź zebrania ze swoich nieruchomości w 2020 roku proszone są o wypełnienie i złożenie ankiety dostępnej na stronie internetowej Miasta (www.ustron.pl) lub w pokoju nr 25 UM Ustroń. Ankietę należy złożyć do 14 lutego 2020 roku w Urzędzie Miasta Ustroń.

Mieszkańcy, którzy złożyli ankietę bądź wniosek w latach ubiegłych, a nie zrealizowali zadania, muszą złożyć ją ponownie.

Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Środowiska i Rolnictwa pod numerem telefonu: (33) 857 93 13 (osoba do kontaktu Ireneusz Berek).

Miasto Ustroń w 2019 roku pozyskało środki finansowe na demontaż, transport i utylizację wyrobów zawierających azbest. Właściciele nieruchomości na których znajdował się azbest mogli uzyskać dofinansowanie w wysokości do 100% poniesionych kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż:

a) 800,00 zł za 1 tonę odpadów zawierających azbest w przypadku ich demontażu, transportu i unieszkodliwienia,

b) 600,00 zł za 1 tonę odpadów zawierających azbest w przypadku ich transportu i unieszkodliwienia.

Łącznie w 2019 roku z terenu Miasta Ustroń usunięto 27,045 ton odpadów zawierających azbest z 20 nieruchomości. Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 21 077,69 zł z czego 18 040,40 zł stanowiła dotacja z WFOŚiGW w Katowicach, pozostała kwota to środki własne właścicieli nieruchomości.

Urząd Miasta Ustroń, wydz. Środowiska i Rolnictwa



NOWOROCZNY SUKCES

Choć resztki sylwestrowego szampana jeszcze dobrze nie zdążyły wywietrzeć, to Estrada Ludowa „Czantoria” otworzyła już następną butelkę. Powód do świętowania pojawił się bowiem na samym początku 2020 roku. Otóż 4 stycznia, w sobotę, reprezentacyjny zespół miasta Ustroń brał udział w przesłuchaniach Konkursu Chórów XXIX Tyskich Wieczorów Kolędowych, które odbyły się w Zespole Szkół Muzycznych im. Feliksa Rybickiego w Tychach.

Chór pod kierownictwem artystycznym Danuty Zoń-Ciuk zaprezentował trzy następujące utwory: kompozycję Feliksa Rączkowskiego *A to komu*, *Północ już była* w aranżacji Władysława Wilczaka oraz *Chojkę* w opracowaniu Macieja Musiała. Partie solowe wykonali: Aleksandra Sikora, Mariusz Pasterny oraz Natalia Smoleń. Ostatniemu z wymienionych kawałków towarzyszyła „Mała Czantoria”, którą do koncertów kolędowych 2019/2020 przygotowała Halina Puchowska-Ryrych.

W konkursie brało udział 19 zespołów w trzech kategoriach: chóry kameralne, mieszane oraz pozostałe. Jury pod przewodnictwem ks. prof. Antoniego Reginka, wybitnego muzykologa i profesora Uniwersytetu Śląskiego, nagrodziło 12 z nich. W historii całego festiwalu nie było jeszcze tylu laureatów, co świadczyć może tylko o jego bardzo wysokim poziomie.

Wyniki ogłoszone zostały w kolejną sobotę, 11 stycznia, podczas koncertu finałowego, który odbył się w kościele św. Marii Magdaleny w Tychach. Estrada Ludowa „Czantoria” zajęła zaszczytne drugie miejsce w swojej kategorii – chóry mieszane.

Przed wręczeniem nagród wspomniany już wcześniej ks. prof. A. Reginek, powiedział: *(...) Komisja sędziowska nie miała łatwego zadania. Poziom był bardzo wysoki i bardzo wyrównany. Czasem o przyznaniu pierwszego miejsca decydowały naprawdę szczegóły interpretacji wpływające na poziom artystyczny, na przeżycia... Dlatego pragnę wyrazić najwyższe uznanie dla wszystkich laureatów.*

W jury zasiedli również: znany kompozytor, Henryk Jan Botor, będący zarazem dyrektorem artystycznym festiwalu od 2014 roku, prof. Jan Ballarin – solista opery i operetki, a także Tadeusz Piszek – śpiewak operowy, reżyser i pedagog. Konkurs zwieńczyło wspólne wykonanie *Bóg się rodzi* pod dyrekcją pierwszego z wyżej wymienionych.

Najbliższą okazją do wysłuchania kolęd i pastorałek w wykonaniu Estrady Ludowej „Czantoria” będzie koncert w Parafii Dobrego Pasterza w Ustroniu Polanie, który odbędzie się 2 lutego na mszy świętej o godzinie 11:00 i po niej.

Edyta Kostka

4/2020/5/R

MICKIEWICZA 1
PORADNIA RODZINNA
NOWE NUMERY TELEFONÓW
PRAKTYKA GRUPOWA LEKARZY POZ
Poradnia dla dorosłych:
33 333 60 61
Poradnia dla dzieci:
33 333 60 63
www.poradniaustron.pl

4/2020/2/R



OPTYK expert
- PROFILAKTYKA
- LECZENIE
- BADANIA WZROKU
- NOWOCZESNY SPRZĘT
- SALON OPTYCZNY

OKULISTA w Ustroniu

REJESTRACJA : 33 854 47 66 , Ustroń ul. A.Brody 4
www.facebook.com/optykexpert.net
www.optykexpert.net



Z WIZYTĄ U STULATKI

1 stycznia 100 lat obchodziła Władysława Remez. Z tej okazji jubilatkę odwiedziła delegacja władz miasta z burmistrzem Ustronia Przemysławem Korczem i przewodniczącym Rady Miasta Ustroń Marcinem Janikiem. Towarzyszył im kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustroniu Zdzisław Dziendziel oraz przedstawicielka Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dla pani Władysławy ta wizyta bardzo dużo znaczyła. Poczuła się zaszczycona, doceniona i długo wspominała życzenia od włodarzy.

Gdy kilka dni po oficjalnych winszach odwiedziłam panią Władysławę wspominała, że pan burmistrz pocałował ją w policzek i stąd wie, że ma brodę. Niestety jubilatka straciła wzrok, a obecnie żaden lekarz nie podejmie się operować osoby w tak podeszłym wieku. To na pewno trudne dla pani Władysławy, bo jest osobą towarzyską, otwartą i elokwentną. Moje pytanie o najmilsze wspomnienia skierowały myśli pani Władysławy ku… trudnym momentom, a takich w jej życiu nie brakowało, co oczywiste, gdy spojrzymy na historię Polski od dnia urodzin jubilatki, czyli od roku 1920.

Władysława Remez pochodzi z Goliny pod Koninem, a początek jej dorosłości zbiegł się z wybuchem II wojny światowej. Przez hitlerowców została wywieziona do pracy przymusowej do Magdeburga. Wspomnienia stamtąd, mimo upływu dziesiątków lat są wciąż żywe i bolesne. W Niemczech pani Władysława poznała męża Kajetana, żołnierza z Lwowa, który został wzięty do niewoli nad Bzurą. Tam urodziła im się córka. Po zakończeniu wojny chorowała i przebywała w niemieckim szpitalu. Wróciła do Polski z rodziną i wszyscy zamieszkali w Szczecinie. Następnie przeprowadzili się do Skierniewic, gdzie urodził się syn Karol, a później do Ustronia, bo tutaj Kajetan Remez uczestniczył w budowie dzielnicy leczniczej. Na ziemi cieszyńskiej syn jubilatki Karol poznał swoją żonę, ustroniankę Halinę z domu Kocyan, a gdy mama posunęła się w latach syn z synową wzięli ją do siebie. Teraz jest już leżąca i wymaga stałej opieki, ale jeszcze do maja 2019 roku swobodnie poruszała się po swoim mieszkanku na piętrze domu, była całkiem samodzielna i sama gotowała we własnej kuchni. Pewnego dnia przewróciła się i już nie wróciła do dawnej formy. Teraz syn z żoną całą dobę troskliwie czuwają nad mamą, która ma lepsze i gorsze dni. Panią Władysławę regularnie odwiedza lekarz, ale nie za często, bo stulatka ma doskonałe wyniki. Wprowadzone doraźnie tabletki zostały wycofane i najstarsza mieszkanka naszego miasta właściwie nie zażywa leków, mówi, że najważniejsze to być z bliskimi, którzy otaczają ją miłością.

Monika Niemiec



Zdaje się, że choć od świąt Bożego Narodzenia minęły już cztery tygodnie miłośnicy kolęd nigdy nie mają dosyć i podążają za głosem urokliwych pieśni o przyjściu na świat Jezusa. I tak również było w przedostatnią niedzielę. Na rynku co prawda grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, ale przed szesnastą wiele osób skierowało się do kościoła św. Klemensa, zajmując wszystkie wolne miejsca. Jakże tu nie podziwiać naszej „Równicy”? Wszyscy ten zespół kochamy i w jubileuszowym dla niego roku będziemy jego wiernymi słuchaczami. Ileż to przez ćwierćwiecze dostarczył nam wzruszeń i radosnych uniesień, przecież „Równica” zawsze zachwyca! A choć w kościele nie czas i miejsce na żywiołowy występ, który zawsze wzbudza podziw, to także nieco bardziej refleksyjne kolędowanie z tym wspaniałym zespołem i znakomitymi solistami dostarczyło wielu wrażeń duchowych, za które serdecznie dziękujemy.

Fot. Lidia Szkaradnik



Nasza redakcyjna koleżanka Karolina Francuz otrzymała wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym „Portret” 2019. W nagrodę weźmie udział w kursie fotografii studyjnej „Moda/Portret/Postprodukcja” pod okiem Sebastiana Siębora, który odbędzie się końcem kwietnia w warszawskim studio Blackfish. Powyżej jedna z prac konkursowych.



Autor wspomnienia przeprowadza licytację atrakcyjnych fantów. W głębi Aleksander Skrzydłowski i Kazimierz Dudka – koniec lat 90.

MYŚLIWSKIE BALE, KTÓRYCH NIE MA JUŻ WCALE

Zachęcając do podzielenia się wspomnieniami z zabaw karnawałowych, poprosiłam o wypowiedź powszechnie znanego z racji pełnionych najważniejszych funkcji w naszym mieście Benedykta Siekierkę, współorganizatora i uczestnika myśliwskich bali.

Bal jest znakomitą formą integrującą załogę zakładu pracy lub określoną społeczność, toteż jak sobie przypominam bale były zawsze. A myśliwskie zaczęliśmy tu w Ustroniu organizować w latach 70., ponieważ był z nich określony dochód przeznaczany na dokarmianie zwierząt leśnych i na jakieś drobne inwestycje np. magazyny na karmę i tym podobne. A wyglądało to tak: na zebraniu koła postanowiliśmy zorganizować w karnawale bal, więc prace przygotowawcze trwały co najmniej od października. Najważniejsze było zarezerwowanie lokalu. Początkowo przez kilka lat korzystaliśmy z którejś z piramid, ale one miały sale tylko na 200 osób, a nasze bale cieszyły się coraz większą popularnością i z czasem wybór padł na „Kolejarza", bo tam trzy sąsiadujące sale pomieściły150 par, czyli 300 osób. Zawsze był komplet, a bilety były wyprzedane na długo przed karnawałem, choć były one stosunkowo drogie. Myśliwi, co prawda jako organizatorzy mieli wstęp darmowy, jako że każdy członek koła łowieckiego miał przydzielone określone zadanie. Ważne było wcześniejsze zarezerwowanie terminu, bo kierownik domu wczasowego musiał tak ustalić harmonogram turnusów, by w tym jednym dniu i nocy obiekt był wolny. Potem trzeba było zorganizować zespół muzyczny, a grały różne zespoły z ziemi cieszyńskiej, a czasem nawet zza granicy z zaprzyjaźnionego koła z Olbrachcic. Należało też ustalić menu, a że zawsze były dwa dania z dziczyzny, więc trzeba było ustrzelić zwierzynę, potem kupić ją od Skarbu Państwa, bo taka jest procedura, a przed balem dozorować w kuchni przygotowanie potraw z dziczyzny, co nie jest powszechną sztuką kulinarną. Wystrój sali też był zawsze przez nas zrobiony z choinkami i elementami myśliwskimi. Na wszystkich balach organizowaliśmy loterię fantową, a że każdy los wygrywał, więc trzeba było się nachodzić po znajomych, którzy najczęściej byli sponsorami i dawali wyroby swoich firm. Zgodnie z zachowanymi dokumentami było ich corocznie około trzydziestu. A warto przypomnieć, że najważniejsze wylosowane nagrody były naprawdę atrakcyjne np. kilkudniowa wycieczka zagraniczna dla jednej osoby lub cały dzik czy jeleń. Nawiasem mówiąc, kiedyś żona wygrała wycieczkę i może niejeden pomyślał, że jakoś pomogliśmy ślepemu losowi, a był to po prostu szczęśliwy traf, ale i tak potem z tego nie skorzystaliśmy. Dwa główne fanty się licytowało np. ustrzelonego dzika i jelenia, które zawsze pięknie były ozdobione. Ta zacięta licytacja następowała po północy, jak już panowie mieli w czubie i przebijali kwoty z ułańską fantazją. Małżonki najczęściej nadeptywały na nogę, żeby nie szaleć i nie wydawać wszystkich pieniędzy, ale to niewiele pomagało. Wśród gości byli też Czesi z zaprzyjaźnionego koła i jeden z nich wylicytował jelenia czy dzika, ale nie mógł go przewieźć przez granicę, bo przecież kiedyś dokładnie sprawdzano co się przewozi i musieliśmy licytować raz jeszcze. Innym razem rano okazało się, że wylicytowany dzik się zgubił. Licytację wygrał jakiś funkcjonariusz, który mocno się stawiał wobec myśliwych i chcieli mu dać po nosie. Mimo dochodzenia sprawcy nie wykryto.

Bale te miały renomę i każdy chciał w nich uczestniczyć. W tamtym czasie uważało się, że to były najlepsze bale w Ustroniu, w zakresie pewnego szyku, a na to składały się dobra organizacja i odpowiednia oprawa. W cenie biletu był alkohol, dwie potrawy z dziczyzny, zimna płyta, ciasta, na koniec zazwyczaj barszczyk. Było elegancko i zasobnie. Na początku balu dwóch – trzech myśliwych witało gości, dwóch grało na trąbkach. Wszyscy członkowie koła byli obowiązkowo w strojach myśliwskich, a kobiety w eleganckich kreacjach. Dzisiaj jest szereg szykan, które by utrudniały taką organizację zabaw, jak restrykcyjna ustawa o grach hazardowych, która uniemożliwia organizowanie loterii fantowej, a ponadto konieczność rejestracji imprezy, opłaty do ZAIKSU, czy ograniczenia w zakresie sprzedaży alkoholu. Te wszystkie problemy zniechęcały organizatorów i kilka lat temu zrezygnowano z urządzania bali, które teraz miło się wspomina.

Wspólna organizacja tych udanych zabaw bardzo integrowała myśliwych. Zawsze była wesoła, luźna atmosfera, bo podchodziło się do innych stolików, niejeden coś zaśpiewał, opowiedział jakiś dowcip i nie było smętnych osób, wszyscy się znakomicie bawili.

(LS)



Włodzimierz Gołkowski z wygraną owieczką, którą przekazał z powrotem do sponsora RSP „Jelenica" – przełom lat 70/80.

ODBIÓR PRZETERMINOWANYCH LEKÓW

Od 01 stycznia 2020 roku z aptek oraz przychodni zlokalizowanych na terenie Ustronia zostały zabrane konfiskatory na przeterminowane leki, które były użyczone na rzecz tych jednostek przez Miasto Ustroń. Apteki oraz przychodnie mogą prowadzić zbiórkę przeterminowanych leków oraz opakowań po lekach w ramach nieprofesjonalnej działalności w zakresie zbierania odpadów, jednak podmioty te są obowiązane do posiadania umowy zawartej w formie pisemnej pod rygorem nieważności z firmą posiadającą stosowne zezwolenia na gospodarowanie tego typu odpadami.

Wyżej wymieniona nieprofesjonalna działalność prowadzona na podstawie art. 45 Ustawy o odpadach nie jest częścią systemu gospodarowania odpadami komunalnymi prowadzonego w myśl przepisów Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Gminy w ramach systemu gospodarowania odpadami komunalnymi zobowiązane są do odbierania od mieszkańców miasta m.in. przeterminowanych leków w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Obowiązek ten jest i będzie w dalszym ciągu realizowany przez Miasto Ustroń - odpady te są przyjmowane w PSZOK przy ul. Krzywej w Ustroniu.

CIEPŁO Z POMPY

(cd. ze str. 1)

Tylko zmiana ogrzewania na gazowe, elektryczne i inne, bez spalania materiałów stałych pozwoli wygrać ze smogiem. Jesteśmy tego coraz bardziej świadomi, choć z pewną nieśmiałością podchodzimy do pomysłu zrezygnowania z węgla i drewna. Nasuwa się wiele pytań, na które można było uzyskać odpowiedzi od piątku do niedzieli na ustrońskim rynku.

Przedstawiciel firmy Wiessman na bieżąco informował zainteresowanych o jakości powietrza. W piątek po godz. 16 mówił:

– Od godz. 14, kiedy ustawiliśmy nasze stanowisko, powietrze się poprawiło. Wtedy było 87μ/m^3 , a teraz odnotowujemy 53 μ/m^3 (norma domowa wynosi 50 μ/m^3). Właściwie powinniśmy zalecać ograniczenie spacerów i aktywności na świeżym powietrzu, ale z drugiej strony zależy nam na tym, żeby przedstawiać swoją ofertę jak największej liczbie osób i żebyśmy wspólnie bawili się z Radiem ZET. Zaczęło trochę mocniej wiać, więc można mieć nadzieję, że z każdą chwilą sytuacja będzie się poprawiać i będzie można bezpiecznie zażywać ruchu. Natomiast około godz. 20, 21, kiedy mieszkańcy wrócą z pracy, z zakupów, zaczną palić na całego, powietrze będzie dużo gorsze.

Oczywiście wszystkie atrakcje przygotowane przez Radio ZET cieszyły się dużym powodzeniem, szczególnie wśród dzieci. Jednak dorośli bardziej byli zainteresowani trendami w systemach grzewczych, cenami i nowościami. Interesowali się urządzeniami grzewczymi bardziej tradycyjnymi, ale przede wszystkim innowacyjnymi, takimi jak pompa ciepła, która wysysa ciepło z powietrza i podgrzewa kaloryfery – jak to kolokwialnie opisał przedstawiciel Wiessmana, a później dodał już całkiem żartobliwie, że pompy ciepła są po to, żeby można było spędzać weekendy w Ustroniu i nie martwić się, że w mieszkaniu zamarzają kaloryfery. Tak… Tylko trzeba jeszcze w Ustroniu założyć jak najwięcej pomp ciepła, żeby przebywanie tutaj było korzystne dla zdrowia. **(mn)**

ŚLĄSKA PREMIERA „PSÓW”

16 stycznia w Katowicach odbył się przedpremierowy pokaz trzeciej części kultowej produkcji Władysława Pasikowskiego – „PSY. W imię zasad”. Na premierze nie zabrakło Bogusława Lindy oraz producentów – Klaudiusza Frydrycha i Jarosława Hendzla. Partnerem filmu oraz gospodarzem jego śląskiej premiery była firma Mokate.

Po 25 latach odsiadki Franz Maurer wyszedł z więzienia i wkroczył w nową Polskę, w której nic nie było takie, jak zapamiętał. Kto i co czekało na człowieka, który przez ostatnie ćwierć wieku spędził „za kratami”? Jak odnalazł się w nowym dla siebie świecie i rzeczywistości? Tego dowiedzieli się widzowie śląskiej premiery „PSÓW”.

„Wspomnienia wracają”, „świetny film”, „wspaniały wieczór”, „doskonała kontynuacja serii”, „trzecia część równie kultowa, co dwie pierwsze” – to tylko niektóre z bardzo wielu pozytywnych opinii widzów po czwartkowym seansie, któremu towarzyszyła degustacja kawy ziarnistej i herbat Mokate.

Producentami filmu „PSY 3. W imię zasad” są Klaudiusz Frydrych, współtwórca sukcesu „Jacka Stronga” oraz Jarosław Hendzel i Janusz Dorosiewicz, producent hitu „Psy II: Ostatnia krew”. Film na podstawie własnego scenariusza reżyseruje Władysław Pasikowski.





SCIENCE TREASURE – SKARB NAUKI

W ramach olimpiady Zwolnieni z Teorii, 10 stycznia w Cieszyńskim Ośrodku Kultury „Dom Narodowy”, odbył się finał projektu społecznego Science Treasure – Skarb Nauki.

Zwolnieni z Teorii to projekt, w którym uczestnicy realizują własne projekty społeczne ze wsparciem platformy internetowej, gdzie uzyskują dostęp do praktycznych informacji z dziedziny zarządzania projektami, które umożliwiają skuteczne działanie na rzecz rozwiązania wybranego problemu społecznego. Za zrealizowany w praktyce projekt uczestnicy uzyskują międzynarodowe certyfikaty biznesowe, sygnowane m.in. przez Project Management Institute R.E.P. Projekt został ujęty na liście Forbes 30 Under 30 Europe.

W tym roku grupa uczniów klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Ewangelickiego i Liceum Ogólnokształcącego im. Antoniego Osuchowskiego w Cieszynie w składzie: Jagoda Cholewa z Ustronia – kierownik projektu, Magda Łatanik, Justyna Rozmus, Monika Szlajss, Adam Gawlas i Michał Wawrzeczko zorganizowała warsztaty, których celem było zainteresowanie nauką poprzez inspirowanie ciekawości poznawczej. Warsztaty przeprowadzono w klasach IV-VIII wybranych szkół podstawowych na terenie powiatu cieszyńskiego. Końcowym elementem był finał projektu przeprowadzony w COKu „Dom Narodowy”. Zarówno w szkołach jak i podczas finału prezentowane były doświadczenia z zakresu biologii, fizyki, chemii i matematyki. W całym projekcie wzięło udział ponad 500 uczestników. Opiekunem młodych menadżerów była mgr Katarzyna Piwocha.



95 LAT W DOBREJ KONDYCJI

Szanowni Państwo w artykule z 17 stycznia 2019 r. (Nr 3 z 14.04) pisałem, że w następnym roku tj. w 95. rocznicę urodzin Pani Anna Kamieniorz będzie mogła zaprosić całą swoją rodzinę na jej przyjęcie urodzinowe. Nasza zacna jubilatka pokonała swoją niesprawność po doznanym skomplikowanym złamaniu biodra. W dniu 11 stycznia, tj. w Wigilię swoich 95. urodzin zaprosiła na przyjęcie całą swoją rodzinę. Wśród kilkudziesięciu osób było m.in. dziesięcioro wnuków, siedemnaście prawnuków oraz panie z Koła Gospodyń. Na to przyjęcie przybył także pastor Michał Matuszek z małżonką. Przyjęcie rozpoczęto modlitwą księdza.

Na początku jak często bywa wszyscy uczestnicy gromko odśpiewali pani Annie 100 lat i wznieśli toast za jej zdrowie, za jej wielkie serce, za okazaną miłość dla swojej rodziny, a szczególnie dla wnuków i prawnuków. Łatwo było zauważyć jak ze strony rodziny zacnej Jubilatki płyną do niej serdeczne życzenia, przepojone ogromną życzliwością i wielką miłością dla swojej mamy, babci i prababci.

Pani Anna, okaz zdrowia, zaplanowała jeszcze inne spotkania, a najbliższe odbędzie się z udziałem sąsiadów. Drodzy czytelnicy, jak łatwo zauważyć, pani Anna to osoba z której należy brać przykład, bo tacy ludzie winni stanowić dla nas wzór do naśladowania.

Pani Annie życzymy zdrowia, dużo radości z życia i ogromnej satysfakcji ze swojej licznej rodziny, wszelkiej pomyślności i spokoju ducha. Do tych życzeń dołączają

Andrzej i Teresa Gajdzińscy



ROBIMY SZOPKĘ

Przy siedzibie Fundacji św. Antoniego w Ustroniu stoi bożonarodzeniowa szopka. Stoi nie tylko w okresie świątecznym, ale cały rok. Pomysłodawczyni jej postawienia, radna powiatowa Anna Suchanek, która jest również członkiem zarządu Fundacji podkreśla, że idea tych świąt, ich wydźwięk, atmosfera powinna być stale obecna w naszym życiu. Atmosfera, która otwiera nas na drugiego człowieka, uwrażliwia na jego potrzeby. Tak jak pisał ks. Jan Twardowski: „Każdym razem, gdy pomagacie jakiemuś człowiekowi jest Boże Narodzenie”.

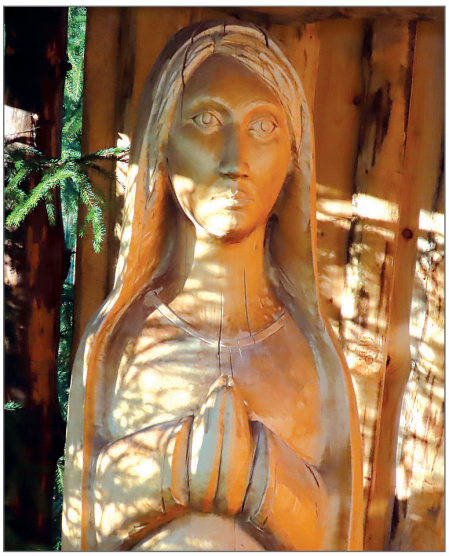
Rzeźby przedstawiające Marię, Józefa i Dzieciątko Jezus stworzyli artyści: Patrycja Picha z Cieszyna i Thomas Craggs z Wielkiej Brytanii, pozostałe elementy wykonali podopieczni Fundacji. Prezes Fundacji Tadeusz Browiński tłumaczy, że dla osób, które zwykle korzystają z pomocy, praca twórcza była bardzo ważną, było to coś innego niż codzienne obowiązki – sprzątanie ulic, pomieszczeń i wnętrz budynku przy ul. Kościelnej. Szopkę przychodzą oglądać ustroniacy, bardzo podoba się dzieciom, ale powiedzmy sobie szczerze… jest ona bardzo skromna. Ustroń, w którym działa tylu utalentowanych artystów, a w Parku Kuracyjnym zachwycają rzeźby powstające podczas pleneru Dar, stać na coś więcej.

– Pan Jezus powinien się rodzić w naszych sercach przez cały rok, dlatego nie chowamy, nie zasłaniamy szopki – mówi Tadeusz Browiński. – Gdyby jednak przybyły jakieś elementy, nowe postacie – jakiś pastuszek, owieczka, chętnie zrobimy symboliczne, drugie odsłonięcie szopki w przyszłe święta.

Zapytaliśmy prezesa Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy” Kazimierza Heczko, czy jest możliwość, żeby artyści z „Brzimów” wykonali rzeźby do szopki.

– Znając moich kolegów na pewno coś wymyślą. Myślę, że to ciekawy pomysł i warto byłoby go zrealizować. Są miasta, które szczycą się pięknymi szopkami i Ustroń może do nich dołączyć. Nasza byłaby o tyle oryginalniejsza, że łączyłaby się i symbolicznie, i realnie z fundacją, działającą na rzecz ubogich. Ta szopka byłaby ważna również z tego powodu, że ożywiłaby mniej uczęszczany fragment miasta, a przecież nie wszystko, co atrakcyjne musi znajdować się w centrum.

Tekst i foto: **Monika Niemiec**





Zespół składał się głównie z ustrońskich muzyków. Fot. K. Francuz

OKRUCHY PO KOLĘDZIE

(dok. ze str. 1)

Do przybycia zachęcały nazwiska Janusza Śliwki i Karoliny Kidoń, które od wielu lat dobrze znamy i właśnie z muzyką kojarzymy, toteż sala widowiskowa Miejskiego Domu Kultury wypełniona była po brzegi. Wydarzenie rozpoczęła przewodnicząca Rady Programowej Uniwersytetu Trzeciego Wieku Danuta Koenig, która przywitała gości i przypomniała, że 16 stycznia MDK „Prażakówka" obchodził jubileusz. Dokładnie 20 lat temu w tym obiekcie, który stał się wówczas własnością miasta, odbył się pierwszy Ekumeniczny Wieczór Kolęd z udziałem ponad 120 chórzystów. Dodała, że dzisiaj mamy już piękną scenę, nowocześnie wyposażoną placówkę i dużo fantastycznych imprez. Następnie przypomniała historię zespołu Gama 2, który przez 20 lat działał w Gimnazjum nr 2 zdobywając w tym czasie najwyższe wyróżnienia i nagrody, a także reprezentując nasze miasto w kraju i za granicą. Zespół prowadzony był przez muzyka i charyzmatycznego nauczyciela-Janusza Śliwkę. Prowadząca zapewniła, że koncert będzie piękny i niezwykły, a także przeniesie przybyłych w pierwsze lata istnienia zespołu, gdyż do udziału w nim zostały zaproszone dawne uczennice artysty-Maria Matula (Górniok), Barbara Kossakowska (Kaczmarzyk), Aleksandra Sikora, Mirosława Smrek (Kędzierska), Natalia Bukowska, Beata i Patrycja Łukasik. Oprócz dawnego składu Gamy 2 udział w koncercie wzięła również Estrada Ludowa Czantoria z kapelą pod batutą dyr. Danuty Zoń-Ciuk oraz Karolina Kidoń i jej uczniowie – Andrea Cabrera Blanco, Oliwia Borecka, Agnieszka Kubala, Estera Tomaszko i Szymon Seklecki. W skład zespołu muzycznego również wchodzili dawni uczniowie bohatera wieczoru, a byli to Patryk Sobek (kontrabas), Kinga Gorzelany, dawniej Szarzec (wiolonczela), Marlena Janik i Marzena Niemczyk (skrzypce). Gościnnie wystąpił Kacper Matula (gitara), Tomasz Roszkowski (akordeon), a na instrumencie klawiszowym zagrał nie kto inny, jak sam Janusz Śliwka. W repertuarze znalazły się znane kolędy takie jak „Cicha noc" czy „Mizerna cicha", a także mniej popularne pastorałki „Chrońmy te chwile" i tytułowa „Okruchy po kolędzie". Każdy z występów wzbudzał gromkie owacje, a nietypowa aranżacja, podział na głosy oraz doskonale dopracowane zmiany wokalistów na scenie wzbudzały zachwyt i uśmiech na twarzach przybyłych. Nic więc dziwnego, że po zakończeniu części muzycznej wydarzenia publiczność nagrodziła występujących także długimi owacjami na stojąco. Następnie głos ponownie zabrała Danuta Koenig, która zdradziła, że 13 stycznią swój jubileusz obchodził również Janusz Śliwka. Zaprosiła go więc na scenę, wręczyła bukiet kwiatów i złożyła życzenia w formie wiersza, a zebrani na sali dołączyli do nich gromko wyśpiewane „Sto lat". Później prowadząca przedstawiła solistów oraz muzyków. Wieczór zakończył się oficjalnym wręczeniem Nagrody Burmistrza Miasta w Dziedzinie Upowszechniania i Ochrony Kultury. Przewodniczący Rady Miasta Marcin Janik oraz Burmistrz Miasta Przemysław Korcz złożyli statuetki na ręce Janusza Śliwki i Karoliny Kidoń. Odczytali oni treść listu gratulacyjnego, a także dodali kilka słów od siebie. Marcin Janik podziękował za wkład w rozwój kultury i sztuki w Ustroniu, a także za to, że dzięki pedagogom młodzi ustrońscy muzycy mogą występować bez tremy i uświetniać tym wiele imprez kulturowych. Przemysław Korcz powiedział, że jemu koncert oraz jego tytuł nasunęły na myśl słowa Cypriana Kamila Norwida, który w utworze „Moja piosnka" napisał "Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie". Cytując słowa wielkiego poety wyraził, jak ważne było wieczorne wydarzenie oraz jak wielki wkład w kulturę i sztukę naszego miasta mają nagrodzeni. Janusz Śliwka powiedział mi natomiast, że dla niego ta inicjatywa jest wyjątkowa, ponieważ mógł spotkać się z uczniami, których nie widział bardzo długi czas. Wielką radość stanowi dla niego fakt, że dla wielu z nich to właśnie pierwsze kroki stawiane w Gamie 2 były impulsem do kontynuowania edukacji oraz kariery muzycznej. Jako była członkini Gamy 2 oraz uczennica Karoliny Kidoń również czułam się tego wieczoru wyjątkowo. W moim odczuciu sobotni koncert był nie tylko „spotkaniem po latach", ale także spotkaniem w rodzinnym gronie, które przywołało wspomnienia czasów młodości, a wykonywane kolędy wzbudziły we mnie emocje i sprawiły, że tegoroczne święta będą dla mnie jednymi z tych najbardziej wyjątkowych. Opinię tą podzielają uczestnicy wydarzenia oraz przybyli goście, a „Okruchy po kolędzie" już teraz opisywane są jako muzyczne wydarzenie roku.

Karolina Francuz



Uczniowie Karoliny Kidoń reprezentowali młode pokolenie ustrońskich artystów. Fot. K. Francuz



Występowali w ciekawych składach, a do wokalnych adeptów dołączyła Czantoria. Fot. K. Francuz



Z wieloma wokalistkami Janusz Śliwka pracuje od początku istnienia Gamy 2. Fot. K. Francuz

Pamięć jest droższa od słów.....

WSPOMNIENIE O DANUCIE KOLARCZYK

Kiedy 95 letnia matka musi stanąć nad otwartą mogiłą swojej córki i jeszcze zaledwie na kilka dni przed Świętami Bożego Narodzenia, jest to istna tragedia w pojęciu nas – zwykłych śmiertelników. W czasie, gdy odbywała się promocja 22 tomu „Pamiętnika Ustrońskiego" w dniu 17 grudnia 2019 r., w Szpitalu Śląskim w Cieszynie odeszła z doczesności do wieczności śp. Danuta KOLARCZYK, z domu Wantulok, która zamieszkiwała w dzielnicy Hermanice przy ul. Orzechowej.

Urodziła się 16 stycznia 1950 r. w Cieszynie jako córka Pawła i Heleny z domu Pezda. Cztery lata później przyszedł na świat jedyny, młodszy brat Jerzy. W 1974 r. wyszła za mąż za Leszka Kolarczyka, z którego to związku urodziło się troje dzieci: Michał, Edyta i Ewelina. W dalszej perspektywie została szczęśliwą babcią pięciorga wnucząt. Z mężem przeżyła bardzo udanych, pełnych miłości i spełnienia 45 lat.

Pracę zawodową rozpoczęła w Kuźni Ustroń, w Dziale BHP razem z, między innymi, moim nieżyjącym ojcem. Na zajmowanym stanowisku przez długie lata dawała się poznać jako bardzo lubiana, sumienna, spolegliwa i ceniona pracownica. Później na etacie księgowej trudniła się sprawami finansowymi do zasłużonej emerytury w jednym z ustrońskich domów wypoczynkowych.

Najważniejszą jednak dla niej kwestię stanowił dom i rodzina, której okazywała bezsprzeczną miłość i bezgraniczne oddanie. Była osobą bardzo wrażliwą, pracowitą i życzliwą. Kochającą i kochaną przez najbliższych, co dawało jej wiele radości i dodawało sił. Potrafiła wysłuchać, ale też udzielać wspaniałych, cennych rad do dalszej egzystencji. Niestety zmagała się ciężką chorobą, ale w swojej niełatwej sytuacji znała kierunek, gdzie ma spoglądać w najtrudniejszych chwilach. Przez lata walczyła o poprawę zdrowia. Z pokorą i cierpliwością przyjmowała udrękę, ból i krzyż.



W opiece nad matką wiele z siebie ofiarowała, chociaż sama borykała się z kłopotami. W przyszłość patrzyła z wielką nadzieją. Zachęcała do czytania słowa Bożego, swoją postawą zarażała otoczenie. Po ciężkich niedogodnościach za wcześnie odpoczęła w wieku niespełna 70 lat i jest już pod opiekuńczymi skrzydłami u swego Pana w niebiesiech, gdzie nie ma cierpienia, bólu ani łez.

Ceremonia pogrzebowa odbyła się 20 grudnia br. w kościele ewangelicko-augsburskim Ap. Jakuba Starszego. Bardzo ciepło o zmarłej mówił prowadzący pogrzeb ks. Dariusz Lerch, który rozpoczął kazanie słowami, iż Chrystus zwyciężył śmierć i podarował ludzkości słowa nadziei. Całość uświetnił duet trębaczy Greniów z Brennej. Uczestniczący w uroczystości liczni żałobni słuchacze, wśród nich domownicy i krewni, współpracownicy, sąsiedzi , przyjaciele i znajomi chcący oddać ostatni szacunek i hołd jej zacnej pamięci, tłumnie odprowadzili ją na miejsce wiecznego spoczynku – cmentarz ewangelicki, gdzie pochowana została w grobie rodzinnym. Niech odpoczywa w błogiej ciszy, w swej umiłowanej ustrońskiej ziemi. A nam, dalej żyjącym na ziemskim padole, nie pozostaje nic innego jak tylko zachować wdzięczną pamięć o naszej kochającej Boga i ludzi współmieszkance, bowiem pamięć jest droższa od słów...

Elżbieta Sikora

PRZETARGI

www.ustron.bip.info.pl

15.01.2020 r. został opublikowany przetarg nieograniczony pn.: Budowa oświetlenia ulicznego ul. Sanatoryjna w Ustroniu w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Rozbudowa oświetlenia ulicznego w mieście" – termin składania ofert – do dnia 30.01.2020 do godziny 10:00.

17.01.2020 r. został opublikowany przetarg nieograniczony pn.: Termomodernizacja i wykorzystanie energii odnawialnej w obiektach edukacyjnych na terenie Miasta Ustroń – Termomodernizacja P-1 (remont elewacji) – termin składania ofert – do dnia 03.02.2020 do godziny 10:00.

BIBLIOTEKA POLECA

Robert F. Karolevitz i Ross S. Fenn „Dług honorowy"

Książka o bardzo mało znanych wydarzeniach, w której głównymi bohaterami są Amerykanie walczący za Polskę w wojnie polsko-bolszewickiej jako piloci. Grupa ochotników, za sprawą Meriana Caldwella Coopera, tworzy lotniczą eskadrę myśliwską Wojska Polskiego imienia wspólnego bohatera, Tadeusza Kościuszki. Latając na dwupłatowcach Amerykanie dokonują heroicznych czynów, wspierając Polaków w walce z Armią Czerwoną. To wydanie zawiera też druga książka (przedruk z 1922 r.) autorstwa właśnie Coopera pt. „Faunt le Roy i jego eskadra w Polsce".



Stephanie Land - „Sprzątaczka"



Czasami jedna zła decyzja ma wpływ na całe życie. Tak było, kiedy Stephanie związała się z niewłaściwym mężczyzną. Niezwykle ciekawa, chwilami szokująca relacja autorki z pracy przy sprzątaniu domów, opis warunków zatrudnienia, stosunków z pracodawcami i klientami. To również wstrząsająca opowieść o ubóstwie w Stanach Zjednoczonych. To historia ludzi, którzy nie są w stanie zarobić na życie, chociaż dają z siebie wszystko.

Po naszymu...

Ludkowie roztomili

Świynta i Nowy Rok za nami i nastały zaś zwykłe dni, a możne niejedyn by powiedzioł, że to sóm szare codziynne dni. Ale czy doista muszóm być taki szare? Dyć jesi mómy radzi kolorowy i wiesioły każdy dziyń, nie jyno tyn świónteczny, to postarejmy sie coby ciyngiym tak było. Przeca tela tych szumnych winszów my w grudniu łónskigo roku wyposłóchali i sami kaj kómu życzyli co nejlepsze, tóż myślym, że wszyckich nas Pónbóczek na dobre łodmiynił i bydymy se tu żyć jak w raju. A coby tak było trzeja aspóń kapke szacunku do drugigo człowieka i zrozumiynio. Życzmy se tego na cały rok i na delsze czasy, coby jedyn drugimu dycki pumogoł z radościóm, a że kożdy z nas je aspóń kapke, abo ganc inszy, tóż starejmy sie zrozumieć drugigo człowieka, a choć myśli inaczyj niż my, też go tolerować. Dyć czynsto łoceniómy ludzi po wyglóndzie, abo po pozorach. A zdo nóm sie, że wszystko ło wszyckich wiymy. To nima łatwe, coby sie zmiynić, ale jak sie tak przestawiymy na taki dobrodziejstwo, to sie to nóm musi udać. I z takim dobrym nastawiyniym do inszych ludzi też nóm bydzie dobrze sie żyło. A na kóniec tych moich rozmyślań ze szczyrego serca jeszcze winszujym:

Tóż niech sie Wóm spełnióm wszycki życzynia, ty łatwe i ty trudne do spełniynia.

Niech sie spełnióm wszycki krok po kroku, a miyjcie radość i nadzieje w calutkim roku.

Staro ustrónioczka

WYKŁAD PODRÓŻNICZY O ZANZIBARZE

Uniwersytet Trzeciego Wieku zaprasza na wykład podróżniczy pt. „Zanzibar", który odbędzie się 30 stycznia (czwartek) w Muzeum Ustrońskim o godzinie 17:00.

Prowadzący: podróżnik, globtroter – Roman Macura. Wstęp wolny

SPOTKANIE Z DANIELEM KORBELEM

Muzeum Ustrońskie oraz Stowarzyszenie Historyczno-Rekonstrukcyjne Barwa i Broń-Schron 45 zapraszają na spotkanie z doktorantem Uniwersytetu Śląskiego Danielem Korbelem pt. Ustroń w wojnie czechosłowacko-polskiej w 1919 r., które odbędzie się 25 stycznia (sobota) o godz. 16.00 w Muzeum Ustrońskim.

MONODRAM „TWARZĄ W TWARZ"

Chrześcijańska Fundacja Życie i Misja zaprasza 31 stycznia (piątek) na godz. 18.00 na monodram w wykonaniu Cieszki Żółtko. Impreza odbędzie się w siedzibie Fundacji przy ul. 3 Maja 14. Wstęp wolny.

WIERSZE DLA BABCI I DZIADKA
Wiktora Pasternego

Kochana Stareczko, Babcinko Droga,
że jesteś nasza,
to prezent od Boga.
Ty zawsze szczera,
miła, życzliwa,
dla nas przyjaciółka,
nigdy kłótliwa.
Chociaż nieznośni czasem bywamy,
jak Ty się zjawisz,
garnki zmywamy.
Gdy przy obiedzie
czasem grymasimy,
wraca apetyt, gdy Cię widzimy.
Ojcowie nasi zapracowani
mogą być spokojni,
bo ty Kochana Babciu
jesteś zawsze z nami.
Grzeją nas zimą
Twoje sweterki wełniane
i herbatki ziołowe
latem z miłością zbierane.
Więc Droga Babciu
przyjmij od nas ten kwiatek
i obiecaj, że dożyjesz
co najmniej stu latek.

Kto pocieszy, przypilnuje,
kto rower naprawi?
Kto przytuli nas do siebie,
na huśtawkę posadzi?
To Nasz Dziadek
wszystkiemu podoła,
gdy jesteśmy niegrzeczni,
do porządku przywoła.
Prowadzi na spacer
za rączkę wnuczęta,
kiedy matka ich kochana
jest pracą zajęta.
Iść na spacer
z Naszym Dziadkiem
to prawdziwa szkoła.
Mówi: „To jest sosna, a tam lipa
i na niej jemioła".
Dziadku Kochany,
Dziadku Jedyny,
tyś dobrym duchem
naszej rodziny.
W dniu Twojego święta
szczęścia Ci życzymy,
bo dla nas jesteś
najukochańszy i jedyny.



„Bożonarodzeniowa historia" jest przedstawieniem – musicalem, organizowanym przez Chrześcijańską Fundację Życie i Misja przybliżającym nam przesłanie świąt. Musical w ciekawy sposób łączy czasy narodzenia Chrystusa i czasy współczesne. Aktorami są dzieci i dorośli. Podczas przedstawienia usłyszymy piękne kolędy, spotkamy, m.in. Marię, Józefa, Dzieciątko Jezus, Trzech Króli, a nawet owczarka leżącego przy żłóbku Jezusa. Czy Dzieciątko narodzone tak wiele lat temu w Betlejem może pomóc nam w naszych codziennych problemach? Zachęcamy: przyjdź i zobacz 24 stycznia o godz. 17.00 i 19.00 w MDK „Prażakówka" ul. Daszyńskiego 28. Serdecznie zapraszamy! **Agnieszka Karbowiak**





MOŻNA PODZIWIAĆ, LECZ NIE MOŻNA MIEĆ

Miejska Biblioteka Publiczna, jak na książnicę przystało, często promuje nowe publikacje i organizuje spotkania autorskie, lecz ostatnie zorganizowane 8 stycznia miało nietypowy charakter, gdyż prezentowano znakomite wydawnictwo, o którym można by powiedzieć: chcę cię bardzo, a nie mogę mieć.

Otóż ta wyjątkowa książka jest zarazem urokliwym albumem, od którego nie sposób oderwać wzroku, a także wartościowym opracowaniem całej problematyki związanej z wypasem owiec w naszych górach dawniej i dziś. Przecież jeszcze przed półwieczem setki owiec pasły się na Równicy, czy Czantorii, a choć ta tradycja zanikła znów są tendencje, by tę pożyteczną hodowlę wskrzesić.

„Beskidzkie sałasznictwo na przestrzeni wieków" w czarownej obwolucie z tajemniczym widokiem gór osnutych mgłą zaprasza w urokliwą podróż po pięknych halach i zachęca do zapoznania się z całokształtem kultury pasterskiej w Beskidach. Czytając i podążając za barwnymi pejzażami opowieść ta z każdą stroną coraz bardziej zajmuje, sprawiając przyjemność obcowania z niegdysiejszym czasem.

Obszerną księgę, stanowiącą projekt dofinansowany przez Urząd Wojewódzki wydano w ubiegłym roku w nakładzie 500 egzemplarzy, który został już wyczerpany i można się z tą frapującą lekturą zapoznać jedynie w naszej bibliotece.

Gośćmi opisywanego spotkania byli Józef Michałek z Istebnej, inicjator ambitnego projektu w ramach „Owca Plus", długoletni orędownik tej problematyki oraz Anna Łęczyńska, ustronianka, pracownica biblioteki, która już od dłuższego czasu angażuje się w działalność popularyzującą pasterstwo owiec i opracowała większą część materiału do tej publikacji. Poproszona o wypowiedź na temat swoich zainteresowań i kilkuletnich badań terenowych powiedziała: *Tak się złożyło, że z kulturą ludową jest mi po drodze. Studiując etnologię miałam możliwość współpracować z Muzeum Ustrońskim. W tym czasie zapoznałam się z historią naszego miasta. Alicja Michałek przekazała mi ogromną wiedzę w kontekście ludowej kultury materialnej oraz pozwoliła pracować z muzealiami. Nauka przez praktykę wywołała we mnie podziw dla pracy dawnych rzemieślników. Praca z archiwaliami umożliwiła mi poznanie lokalnej kultury ludowej z zupełnie innej perspektywy. Stąd moją pracę magisterską poświęciłam właśnie przeobrażeniom architektury drewnianej Ustronia. Poszukiwania owych obiektów stały się asumptem do odwiedzania skansenów, muzeów, gdzie wielokrotnie odnajdywałam artefakty pochodzące z Beskidów. Kwerenda materiałów archiwalnych zainspirowała mnie do napisania m.in. artykułów do Pamiętnika Ustrońskiego: „Drewniane obiekty o charakterze gastronomiczno-turystycznym na terenie Ustronia" oraz „Translokacje budynków drewnianych z Ustronia i ich współczesne funkcje".*

Jako absolwentka etnologii nadal staram się poszerzać swoją wiedzę dotyczącą kultury ludowej Beskidu Śląskiego. Miałam okazję współtworzyć opracowanie dla potrzeb projektu „Szlak Kultury Wołoskiej"- inwentaryzację zasobów kulturowych związanych z kulturą pasterską. Uczestniczyłam w konferencji „Beskidzkie archiwum prof. Mieczysława Gładysza - próba interpretacji w 35. rocznicę śmierci". Zaciekawił mnie ten temat i postanowiłam przygotować swoje wystąpienie: „Taki, co wsziecko mo"- rzecz o kulturze materialnej Górali Śląskich w świetle badań terenowych prof. Mieczysława Gładysza. Artykuł powstał w oparciu o archiwalne zdjęcia przechowywane i udostępnione przez Muzeum Śląskie. W ubiegłym roku przeprowadzałam wywiady z owczorzami na obszarze Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, które zostały opublikowane w książce „Beskidzkie sałasznictwo *na przestrzeni wieków". Chętnie uczestniczę w konferencjach i kursach poszerzających wiedzę warsztatową etnografa. Tematów do opracowania jest jeszcze wiele, co mnie bardzo cieszy.*

Nasza młoda etnolog ma już spore dokonania i mam nadzieję, że dalsze zaangażowanie w tę fascynującą problematykę wpłynie na to, iż będzie ona tak rozpoznawalnym naukowcem jak wspomniany prof. Gładysz.

Natomiast ciekawą wypowiedź Józefa Michałka przekażemy w świątecznym numerze gazety w kwietniu. Poprzedzi ona tradycyjne miyszani owiec, czyli uroczyste święto w kalendarzu pasterskim. Początkiem maja łączy się owce od kilkudziesięciu gazdów w jedno wielkie stado, by móc rozpocząć wypas. Warto popularyzować te dawne zwyczaje, zaś widok owiec wypasających się na beskidzkich halach jest urzekający i wpisuje się w piękno naszego niezwykłego regionu. **Lidia Szkaradnik**



Koliba na Małej Czantorii jeden z ostatnich obiektów pasterskiej architektury drewnianej w Ustroniu. Fot. A. Łęczyńska



Wśród młodych szusuje Stanisław Malina i zaprasza starszych łyżwiarzy na lód. Fot. M. Niemiec

ŚLISKI TEMAT

Lodowisko nad Wisłą cieszy się dużym zainteresowaniem. Od rana do wieczora bawi się na nim i zażywa ruchu kilkudziesięciu łyżwiarzy. Są wśród nich turyści, wczasowicze, ale i sporo mieszkańców Ustronia i to w każdym wieku. Jedni dopiero zaczynają, inni mogą się pochwalić większymi umiejętnościami. I do tych ostatnich należy samorządowiec Stanisław Malina, obecnie radny powiatowy, o którego jeździe jeden z młodych ludzi powiedział: „Ten pan wymiata". Podczas rozmowy Stanisław Malina wspominał, gdzie uczył się jeździć i poniżej zamieszczamy jego wypowiedź:

– Ferie z wnusią, ślizgawka na kortach przywołują wspomnienia z lat dzieciństwa. Prawdziwa zima, trzaskający mróz, to okres w którym można było pojeździć na nartach czy sankach. Jednak odległość od większych górek motywowała do czegoś innego, np. zrobienia lodowiska na osiedlu. Były to lata 60-te i 70-te ubiegłego wieku, kiedy to dzięki zaangażowaniu rodziców pod przywództwem pana Otka Markuzela na „Mariensztacie" powstało lodowisko. Nie było mowy, o sztucznym mrożeniu. Byliśmy skazani na kaprysy aury, a że zima w tym czasie, to od grudnia do marca temperatury poniżej –10 stopni można było robić lodowisko. Tak jak zawsze, były osoby, którym ten pomysł się nie spodobał, bo to dzieci hałasowały, to parę razy zabrakło wody w studni (bo przy pierwszym lodowisku korzystaliśmy z wody z osiedlowej studni – istniejącej do dzisiaj) i znalazło się jeszcze wiele innych powodów do niezadowolenia. Problem wody pomogła nam rozwiązać OSP „Kuźni Ustroń", która przez wiele lat dostarczała nam wodę na lodowisko, rozwiązując jeden z problemów.

Wszyscy jednak byliśmy bardzo zdeterminowani, żeby ten pomysł realizować i to przez wiele lat. Toczyliśmy niesamowite pojedynki hokejowe, wyposażeni w różnego rodzaju „Kije hokejowe", łyżwy mocowane do zwykłych butów, to na kluczyk, to na „dziurkę" w obcasie. Trudno tu policzyć wyrwane obcasy i zelówki od butów. Szczytem marzeń były prawdziwe łyżwy hokejowe. Odbyła się niezliczona ilość wyścigów wokół band śniegowych lodowiska. Ta bliskość lodowiska pozwalała nam zaraz po przyjściu ze szkoły (wszyscy byliśmy uczniami „dwójki"), na założenie łyżew i rozpoczęcie „bojów". Tak jak wszyscy korzystaliśmy z lodu jeszcze i wieczorem, bo oczywiście Pan Markuzel i tata zadbali o oświetlenie, tak solidarnie braliśmy się za miotły i „grace", żeby uprzątnąć śnieg z lodu i wylać cienką warstwę wody, tak by na następny dzień jeździć po „szklance". Tak mijały kolejne lata, które wróciły jak w kalejdoskopie, kiedy po piętnastu latach założyłem łyżwy na lodowisku w Cieszynie (jeszcze wtedy nie krytym) zmobilizowany przez 9-letnią córkę i 4-letniego syna, którzy reagując na moje komendy „nauczyciela" stwierdzili, żeby im pokazać, jak to się robi, bo najłatwiej „kibicować" zza bandy. Wtedy nie wypadało mi nic innego, jak założyć łyżwy o wiele za duże (bo takie były dostępne w wypożyczalni) i zmierzyć się z „żywiołem". Ku mojemu i dzieci zdziwieniu wcale nie było najgorzej i potwierdziła się zasada „jazdy na rowerze", kto się jej raz nauczył to mu zostaje. Historia lubi się powtarzać, tak więc w następnej kolejności przyszła kolej na wnuki, z którymi od paru lat ślizgam się w Cieszynie i Ustroniu, i muszę przyznać, że sprawia mi to wiele radości i na nowo pozwala wierzyć w siebie. Być może, jak zdrówko pozwoli i następne pokolenie będę mógł czegoś nauczyć, choć temat jest bardzo „śliski". Do zobaczenia na lodzie. **(mn)**

Lodowisko czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 9-21, w soboty i niedziele w godz. 10-21, przerwa techniczna w godz. 15-16.30. W czasie ferii (13-28.01) dzieci z Ustronia mogą korzystać z lodowiska za darmo, tak samo po feriach w niedziele w godz. 10-12, bezpłatnie mogą skorzystać również grupy uczniów w godzinach nauki po wcześniejszym uzgodnieniu przez szkołę. Za wypożyczenie łyżew zapłacimy 4 zł za godzinę, za wstęp - dorośli: 5 zł za godz., dzieci: 3 zł za godz. Zniżka jest dla dzieci i młodzieży z przedszkoli i szkół podstawowych, nie dotyczy ona uczniów szkół ponadpodstawowych.

POWRÓT DO TRENINGÓW

W poniedziałek 13 stycznia do treningów powrócili piłkarze ustrońskiej Kuźni. Trener Mateusz Żebrowski w ramach przygotowań do rundy wiosennej zaplanował swoim podopiecznym siedem gier kontrolnych, z których niezwykle ciekawie zapowiadają się spotkania z drużynami rezerw aktualnych mistrzów i wicemistrzów Polski (Piast II Gliwice i Legia II Warszawa) oraz z niezwykle solidnymi trzecioligowcami – Rekordem Bielsko-Biała oraz Pniówkiem Pawłowice. Wielkim nieobecnym pierwszych tegorocznych zajęć był Tomasz Czyż, który zdecydował się kontynuować swoją przygodę z piłką u rywala zza miedzy w Beskidzie Skoczów. Były już kapitan Kuźni do Ustronia trafił przed rozpoczęciem sezonu 2015/2016 i od tego czasu w niebiesko-żółtej koszulce rozegrał 107 spotkań, w których siedmiokrotnie pokonywał bramkarzy rywali. Drugim zawodnikiem, którego również nie zobaczymy już w Ustroniu jest Arkadiusz Trybulec. Popularny „Trybi" w barwach Kuźni rozegrał 125 spotkań, w których zdobył 11 bramek. Pierwszy mecz rundy rewanżowej podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego rozegrają 14 marca, kiedy to podejmą drużynę ze Skoczowa.

Arkadiusz Czapek

Plan sparingów

Data	Przeciwnik	Poziom rozgrywkowy przeciwnika
26.01.2020	Piast II Gliwice	Liga Okręgowa
01.02.2020	Czarni Jaworze	Liga Okręgowa
12.02.2020	Legia II Warszawa	III liga
15.02.2020	Szombierki Bytom	IV liga
22.02.2020	AKS Mikołów	IV liga
29.02.2020	Rekord Bielsko-Biała	III liga
07.03.2020	Pniówek Pawłowice Śląskie	III liga



Tyle mam dać? **Fot. A. Nagy**

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY – USTROŃ. (33)854-53-98.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518, 33 854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3. 33-444-60-40.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Bagażówka – przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Okazja. Meble przecenione. Sklep "Meble u Michała" 33-854-24-71.

Mobilny fryzjer. 505-152-958. Zadzwoń-przyjadę.

Zapraszamy do nowo otwartego salonu fryzjerskiego Ella, ul. Daszyńskiego 56. 518-958-672.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeżna. 501-444-534.

Sprzedam domowe jajka w cenie 0,80zł/szt. 667-083-549.

Praca dla Pani na emeryturze w sklepie odzieżowym w Centrum Ustronia. 508 238 234, 503 167 541.

Do wynajęcia 63m^2, ul. 3 Maja (obecnie salon Orange), 503064502.

Okazja! Sprzedam 2 mało używane fotele, stan bardzo dobry, 605 322 084.

Przyjmę gruz budowlany. Ustroń. 502-143-690.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-22.00.

23-24.01	**Pod Najadą**	**ul. 3 Maja 13**	**tel. 854-24-59**
25-26.01	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
27-28.01	**Na Szlaku**	**ul. 3 Maja 46**	**tel. 854-14-73**
29-30.01	**Rumiankowa**	**ul. Skoczowska 76**	**tel. 300-30-40**
31.01-1.02	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
2-3.02	**Na Zawodziu**	**ul. Sanatoryjna 7**	**tel. 854-46-58**

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

23.01	**17.00**	**Wykład dr Danuty Kapołki „Leki biologiczne w medycynie XXI w.” (Ustroński Klub Ekologiczny),** *Izba Przyrodniczo-Historyczna*
24.01	**17.00**	**Musical „Bożonarodzeniowa historia” (organizator**
	19.00	**„Życie i Misja”),** *MDK „Prażakówka”*
25.01	**11.00**	**Zabawy łyżwiarskie z Ustroniaczkiem,** *Lodowisko, Al. Legionów*
25.01	**16.00**	**Ustroń w wojnie polsko-czechosłowackiej w 1919 r. spotkanie z Danielem Korbelem,** *Muzeum Ustrońskie*
25.01	**17.30**	**Koncert Magdy Steczkowskiej oraz uczniów z SP 3,** *Gościniec „Równica”(bilety 60 zł normalny, 50 zł ulgowy)*
25.01	**18.00**	**LodoDisco,** *Lodowisko, Al. Legionów*
25-26.01	**9.50**	**Wycieczki z przewodnikiem „Z buta i na kole”,** *zbiórka Miejska Informacja Turystyczna*
26.01	**9.00**	**Zawody narciarskie dla dzieci Ustroniaczek,** *Kolej Linowa*
26.01	**12.30**	**Koncert ER „Równica”,** *kościół rzymskokatolicki w Nierodzimiu*
26.01	**16.00**	**Nabożeństwo ekumeniczne z okazji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan – występ orkiestry górniczej wraz z solistami Kopalni Węgla Kamiennego „Sośnica” z Gliwic,** *kościół ap. Jakuba St.*
26.01	**9.00**	**Skarby Stela,** *targowisko miejskie*
30.01	**17.00**	**Spotkanie z podróżnikiem Romanem Macurą na temat „Zanzibar”– organizator UTW,** *Muzeum Ustrońskie*
31.01	**16.30**	**Koncert dla Babci i Dziadka. Wystąpią: Zespoły Taneczne i Artystyczne MDK,** *MDK” „Prażakówka”*
31.01	**18.00**	**Monodram Cieszki Żółtko „Twarzą w twarz”,** *Fundacja „Życie i Misja”*
1.02	**9.00**	**Finał Pucharu Korony Czantorii,** *Kolej Linowa Czantoria*
2.02	**9.00**	**Puchar Poniwca – zawody narciarskie,** *Kolej Linowa Poniwiec*
2.02	**11.00**	**Koncert EL „Czantoria”,** *Kościół rzymskokatolicki w Polanie*

USTROŃSKA

10 lat temu - 28.01.2010 r.

ŚMIECH TO ZDROWIE

Rozmowa z Tadeuszem Michalakiem, gawędziarzem, wodzirejem, propagatorem folkloru. ***Jak kuracjusze w Ustroniu spędzają wolny czas?*** *A to ma być na poważnie?* ***Nie, to ma być rozmowa na wesoło.*** *Ludzie przyjeżdżają do Ustronia się leczyć, choć są też tacy, którzy muszą się leczyć, po pobycie tutaj. Ale to wyjątki. Co się robi w sanatoriach? Chodzi na zabiegi, kąpiele, gimnastyki, ale najcudowniejszą terapią jest dyskoteka. Na zabiegach każdego strzyko, łamie, a na dyskotece hulaj dusza, bo trzeba kuracjuszkom zaimponować. Jest też metoda na chorego. Wtedy potrzebna jest paniczka, bo jak nie podeprze, to się panoczek przewróci.*

BAL DWÓJEK

Zimowa aura i kilkustopniowy mróz za oknem nie przeszkadzały uczestnikom karnawałowej zabawy, która odbyła się 16 stycznia w sali widowiskowej MDK „Prażakówka”. Tradycyjny "Bal Dwójek” organizowany przez Radę Rodziców Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Gimnazjum nr 2 zgromadził 150 osób. Dyrektorki Ewa Gruszczyk i Iwona Werpachowska wraz z przewodniczącymi Rady Rodziców Marcinem Janikiem i Markiem Błahutem powitały uroczyście wszystkich uczestników i zaprosiły do wspólnej zabawy.

KASIA I MICHAŁ W CZECHACH

Dwóch zawodników Stowarzyszenia Rekreacyjno-Sportowego „Czantoria” Ustroń reprezentowało Polskę na zawodach FIS juniorów młodszych i młodzików w narciarstwie alpejskim „Skiinterkriterium”, które rozegrano 22 i 23 stycznia w czeskiej miejscowości Říčky v Orlických horách. Katarzyna Wąsek w rywalizacji juniorek młodszych zajęła piętnaste miejsce w slalomie i dziewiętnaste w slalomie gigancie. Juniorki młodsze to dziewczynki z roczników 1995 i 1996. Kasia należy do tych młodszych. Wśród młodzików (roczniki 1997-98) Michał Brachaczek był osiemnasty w slalomie i dwudziesty siódmy w gigancie. Wybrała: **(lsz)**

4/2020/3/R

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW
881-40-40-50



4/2020/4/R

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 573 990 666
ustron@mea-travel.pl
mea travel
Zima 2019/20
Lato 2020
już w sprzedaży!
www.mea-travel.pl



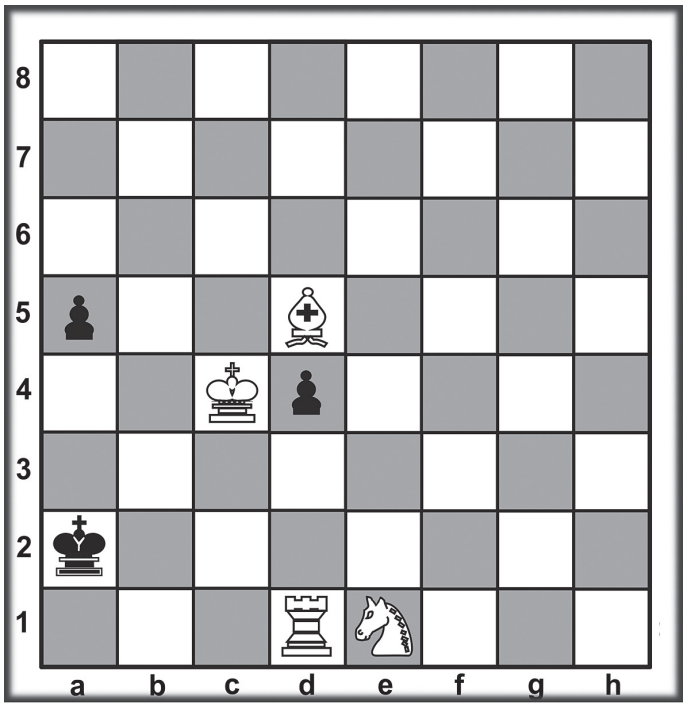
Nie taki dawny Ustroń, 2005 r. Fot. W. Suchta

4/2020/1/O

KĄCIK SZACHOWY

MOKATE
A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach. **W. Suchta 2019 r.**

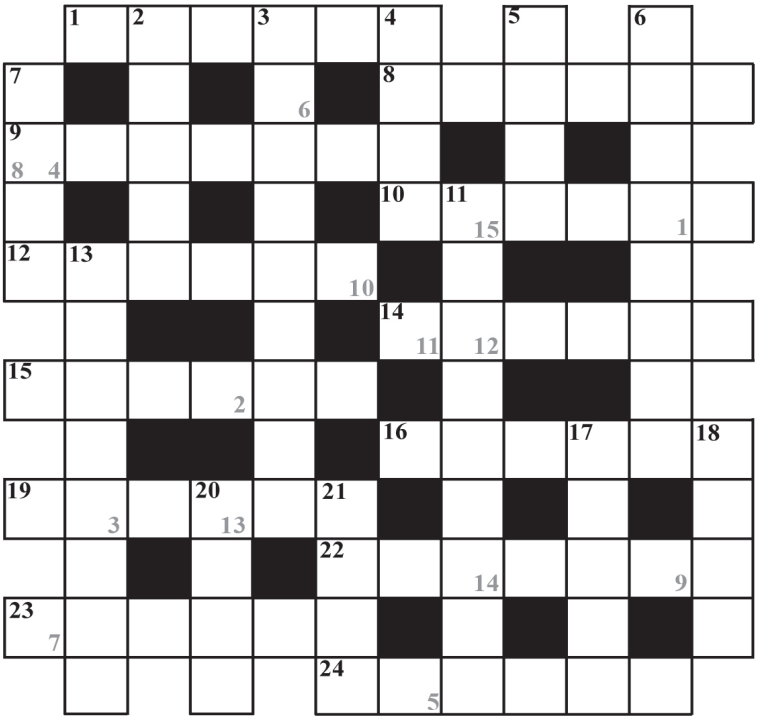
Rozwiązania z GU nr 50: 1) f4, 2) Sc3

KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) smaczny grzyb jadalny, **8)** imię męskie, **9)** do dźwigania przez ciężarowców, **10)** region z Kruszwicą, **12)** monety władców Polski, **14)** Cezary dla bliskich, **15)** otoczona wzniesieniami, **16)** podrzędne lub złożone, **19)** pustoszył lasy świerkowe, **22)** budynki przemysłowe, **23)** imię męskie, **24)** główny bohater „Chłopów" (wspak).
PIONOWO: 2) organiczny związek chemiczny, **3)** cukierki do „cyckania", **4)** legendarny założyciel Krakowa, **5)** z fagotem w rodzinie, **6)** cieszą pradziadka, **7)** paliwo do pieca hutniczego, **11)** pracują w ustrońskim ratuszu, **13)** nauka o strukturze i funkcjonowaniu przyrody, **17)** leży nad Notecią, **18)** król z tragedii Sofoklesa, **20)** ocena, **21)** otula drzewo.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 31 stycznia.



Rozwiązanie Krzyżówki z nr 2

ZIMA NIE DOKUCZA

Nagrody w wysokości 50 zł otrzymuje:* **Bogusław Szurman** z Ustronia, os. Manhatan. Zapraszamy do redakcji.

* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



W pierwszym dniu udział wzięło 48 zawodniczek i zawodników, w tym 17 z Ustronia. Statuetki, puchary i nagrody wręczał przewodniczący Rady Miasta Ustroń Marcin Janik, a w niedzielę burmistrz Ustronia Przemysław Korcz. Fot. Agnes Nagy

REKORDOWY TURNIEJ

Bardzo wysoka frekwencja, bardzo wysoki poziom sportowy – tak można podsumować XXVI Międzynarodowy Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Miasta Ustronia, który odbył się 18 i 19 stycznia. Tegoroczny turniej – największy na Śląsku Cieszyńskim - był też bardzo międzynarodowy, a wśród gości z Czech znaleźli się zawodnicy 3-ligowi. W sumie uczestniczyło 119 zawodniczek i zawodników, w tym 41 z Ustronia.

Tradycyjnie w pierwszym dniu zmagań przy stołach rywalizowały dzieci i młodzież. Wśród dziewczynek niezrzeszonych (5 zawodniczek) wygrała Ewelina Pilch z SP Wisła Głębce, ustronianki: 3. Katarzyna Siąkała, 4. Monika Puzoń – obie ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Nierodzimiu. Wśród dziewczynek zrzeszonych (3 zawodniczki) najlepsza była 1. Nadine Brachaczek z SP-7 Cieszyn. W kategorii chłopcy zrzeszeni (11 zawodników) 1. miejsce zajął Mateusz Gawlas z SP Czechowice, w kategorii chłopcy w wieku 13, 14 lat (5 zawodników) wygrał Mikołaj Sembol z SP Dębowiec, ustroniacy: 3. Adam Jurasz, 4. Dawid Jurasz – obaj z SP-6 w Nierodzimiu, 5. Bartek Czepczor z SP-2. W kategorii chłopcy młodsi szkoły podstawowe zwyciężył Błażej Lorc z SP Goleszów, ustroniacy: 2. Łukasz Niemiec, 4. Oliwier Gawlik – obaj z SP-6 w Nierodzimiu.

W rozgrywkach seniorskich tylko w jednej kategorii mieszkańcy Ustronia znaleźli się w pierwszej szóstce, a była to kategoria weteranów od 60 lat wzwyż. Wystartowało 18 zawodników, a 1. miejsce zdobył Andrzej Buchta, zaś 6. Michał Reterski – obaj z TRS „Siła" Ustroń. W kategorii seniorów 17-49 lat (34 zawodników) 1. miejsce zajął Radim Urbaniec z Trzyńca w Czechach, wśród seniorów od 49 do 59 lat (16 zawodników) 2 pierwsze miejsca zajęli Czesi (wygrał Roman Niedoba), a trzecie Węgier, wśród 3 seniorek najlepsza okazała się Marzena Machej z Hażlacha.

Organizatorem Turnieju jest Kazimierz Heczko i Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła" Ustroń – Sekcja Tenisa Stołowego przy współudziale Urzędu Miasta Ustroń, Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu. Sędzią głównym był Henryk Pietrzak, sędziami pomocniczymi: Andrzej Buchta i Sylwester Rucki. Sponsorzy Turnieju: Firma „Galeria na Gojach" K. Heczko, Firma „AVICOLD" Cieszyn, Andrzej Siedlaczek – szkolenia i nadzór BHP i p-poż. Puchary-statuetki i nagrody rzeczowe otrzymały pierwsze trójki w każdej grupie, dyplomy pierwsze szóstki w każdej grupy, każdy zawodnik otrzymał grzaną kiełbasę.

Podsumowując dwudniowe rozgrywki Kazimierz Heczko powiedział:

– Od ponad ćwierć wieku zapraszamy do stołów dzieci i dorosłych w czasie ferii i turniej udaje się bez względu na to, czy zima sypnie śniegiem, czy jest taka jak w tym roku. Uczestnicy podkreślają dobre przygotowanie i sympatyczną atmosferę. Myślę, że każdy miło wspomina spędzone z nami chwile. Jest dużo śmiechu, żywiołowości, satysfakcji, ale też zaciętości i łez. I nie dotyczy to tylko dziecięcej części. Panie i panowie również bardzo przeżywają rozgrywki, zwłaszcza gdy tak jak w tym roku naprzeciw stają bardzo dobrzy zawodnicy. To cieszy, bo zaczęliśmy od małego lokalnego turnieju, a rozrósł się do imprezy przyciągającej zawodników z wielu klubów południa woj. śląskiego oraz z zagranicy. **(mn)**



W niedzielę zagrało 71 zawodniczek i zawodników, w tym 24 z Ustronia, 3 z Węgier, 14 z Czech i 2 z Niemiec. Fot. Agnes Nagy

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), **tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** / Nakład: **1200** egzemplarzy/ Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: **http://gazeta.odo.ustron.pl** /Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA" Sp. z o. o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **20.01.2020 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **27.01.2020 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH" Kobyłecki Sanatorium „Równica", Delikatesy Centrum Lipowiec, Lewiatan Manhatan, Lewiatan Poniwiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica", STRIMEX Zakład Przyrodoleczniczy, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.